

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > O roku trzeba mówić i to głośno

O roku trzeba mówić i to głośno

12 czerwca 2013



[1]

- Kiedy dowiedziałem się, że mam raka, stwierdziłem, że nie mogę się poddawać i muszę żyć - dla syna i żony. W tym roku minęło 20 lat od operacji - wspomina Jerzy Wójcik.

Jak najskuteczniej uniknąć nowotworu płuca? Przede wszystkim nie palić. A jeśli nawet mieliśmy w swoim życiu dłuższą lub krótszą „przygodę z papierosem”, to

przeprowadzać regularne badania profilaktyczne.

- Na raka płuca choruje coraz więcej osób. W latach 60. ilość zachorowań nie przekraczała 5 tys. rocznie, teraz wynosi ponad 20 tys. w ciągu roku – mówił prof. Jan Skokowski podczas wtorkowego spotkania z okazji Dni Walki z Rakiem.



Inicjatorem spotkania był Jerzy Wójcik, przewodniczący Rady Miejskiej w Świeciu i członek Stowarzyszenia Walki z Rakiem Płuca. Jak nośny to temat, najlepiej świadczyła frekwencja – dziesiątki osób szczelnie wypełniły salę lustrzaną świeckiego ośrodka kultury.

Rak to nie wyrok, można z nim skutecznie walczyć, zwłaszcza, jeśli zostanie w porę wykryty.

- Dlatego o raku płuca trzeba mówić i to głośno, a takie spotkania, jak dzisiejsze, są doskonałą okazją do tego, aby propagować badania profilaktyczne – zaznaczał Jan Skokowski.



Co powinno nas zaniepokoić? Jeśli zauważymy u siebie utratę masy ciała, intensywny kaszel, częste infekcje dróg oddechowych, szybkie męczenie się - to sygnał ostrzegawczy, że dzieje się coś niedobrego.

Przed 20 laty poważnie potraktował te objawy Jerzy Wójcik.

- Spora w tym zasługa trzech koleżanek z ówczesnej rady miejskiej, które pracowały w służbie zdrowia. Zasugerowały, żebym się zbadał i tak zrobiłem. Okazało się, że nowotwór zaatakował prawe płuco - wspomina.

Wtedy jeszcze palił. I to dużo - do dwóch paczek dziennie. Do tego jeszcze dochodziły szkodliwe warunki pracy na kotle sodowym w świeckiej Celulozie.

- Ostatniego papierosa zapaliłem w szpitalu przy ul. Seminaryjnej w Bydgoszczy, gdzie pojechałem na badania. Poszedłem zapalić do ubikacji, wtedy wszyscy tak robili. Kiedy wszedłem do środka i poczułem zapach dymu połączony ze specyficzną wonią moczu, oddanego przez ludzi po chemioterapii, wyrzuciłem papierosa i wyszedłem - opowiada.



W kwietniu 1993 r. Jerzy Wójcik trafił do szpitala Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie operował go właśnie Jan Skokowski, obecny na spotkaniu w Świeciu. Usunięto mu całe prawe płuco, potem dostał serię 27 naświetleń. Kolejne kontrole nie wykazały przerzutów na inne organy.

- W takich chwilach ważna jest nie tylko dobra opieka medyczna, ale też wsparcie ze strony bliskich, co podkreślał podczas swojego wykładu prof. Skokowski. Ja takie wsparcie otrzymałem od rodziny i przyjaciół. Poza tym miałem silną motywację, by żyć, przede wszystkim dla syna, który miał wtedy 6 lat i dla żony – podkreśla Jerzy Wójcik.

ANDRZEJ PUDRZYŃSKI

12.06.2013

Adres źródłowy: <https://archiwum.swiecie.eu/pl/news/o-raku-trzeba-m%C3%B3wi%C4%87-i-g%C5%82o%C5%9Bno>

Links

[1] <https://archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/rak.jpg>